

## Ukryty kwiat.

Dnia 31 marca 1921 r., a więc 12 lat temu, w klasztorze franciszkańskim w Kalwarji Paclawskiej pod Przemyślem, zmarł in odore sanctitatis – w opinii świętości – O. Wenanty Katarzyniec.

Życie jego było ciche i skromne, święte – podobna też śmierć.

Lecz po śmierci zaczyna wzrastać sława jego cnót i wstawiennictwa u Boga. Z różnych stron Polski nadchodzą do nas listy dziękczynne za otrzymane łaski od Boga przez przyczynę O. Wenantego.

Piszący te słowa miał następujące zdarzenie przed trzema blisko laty, w Gnieźnie.

Biedna, bo z pracy rąk żyjąca, ale bardzo zacna i pobożna osoba uskarża mi się razu pewnego, że już przeszło pół roku szuka mieszkania, modli się do św. Teresy od Dz. J., lecz wszystko daremnie. A warunki życia stają się już wprost niemożliwe.

– Proszę się pomodlić do O. Wenantego, – odrzekłem – zmarłego przed kilku laty w opinii świętości. Może on poratuje. Kiedyś bowiem opowiadał mi ktoś, że O. Wenanty wyprosił pomyślny skutek w podobnej sprawie.

Po tygodniu przychodzi znów ta osoba, dziękując serdecznie za dobrą radę, gdyż zaledwie rozpoczęła nowennę do Trójcy Św., prosząc przez przyczynę O. Wenantego o mieszkanie, a już w parę dni później mieszkanie się znalazło.

– Może to raczej gorączkowym poszukiwaniom trzeba zawdzięczać pomyślny skutek – mówię.

– Ależ właśnie, że przeciwnie. Poprzednie zabiegi i starania już mię zniechęciły, bo znikły zupełnie widoki zdobycia mieszkania. Dopiero modlitwa do O. Wenantego pomogła. A uzyskane mieszkanie jest akurat takie, jakie było mojem marzeniem, by móc pracować cichutko na chwałę Bożą.

Więc Widoczna łaska Boża. Widać P. Bóg chce, aby prosić Go w swych potrzebach przez wstawiennictwo świątobliwego Sługi Jego.

O. Wenanty Katarzyniec – to nowy orędownik u Boga, mający czułe serce dla bliźnich, którym w ciągu swego krótkiego życia tak chętnie z ofiarną spieszyl pomocą.

Chodzi o to, by poznać Jego świątobliwy żywot, by się do Niego uciekać w różnych potrzebach, tak duchowych, jak i doczesnych, by wydobyć z ukrycia cudny kwiat świętości.

Bo słuszny zarzut nas spotyka, że choć świętych w Polsce mamy wielu, nie znamy ich. I dlatego piękne, heroiczne wzory cnót, bliskie nam, bo pod polską wyrosłe strzechą, giną w pyle zapomnienia, nieznane.

Jakże temu zapobiec? Czytajmy życiorysy tych bohaterów miłości Chrystusowej i módlmy się, by Bóg wsławił ich cudami. Po prostu z wiarą i pokorną ufnością prosimy o cuda, aby Bóg był uwielbion w świętych Swoich.

A otrzymawszy cud jakiś czy łaskę, nie kryjmy tego bojaźliwie, ale opowiedzmy drugim o tem, jak Bóg okazuje Swe zmiłowanie proszącym Go przez przyczynę Jego świątobliwego Sługi.

Opis zaś zdarzenia cudownego czy łaski, otrzymanej przez przyczynę O. Wenantego, potwierdzony przez wiarogodne osoby, prosimy przesłać do redakcji „Rycerza Niepokalanej” Niepokalanów, p. Teresin Soch. (Wr.).

Życiorys O. Wenantego p. t. „*Ułomki z życia O. Wenantego Katarzynca*”, napisany przez ś. p. O. Alfonsa Kolbe, redaktora „Rycerza” – można zamawiać w administracji „Rycerza Niepokalanej”, Niepokalanów, p. Teresin Soch. (Wr.). –

Na całość składa się 29 rozdziałów, barwnie malujących powabną postać świątobliwego młodzieńca, nauczyciela, a potem zakonnika – kapłana. Wzór dla młodzieży, pożyteczna książeczka dla dorosłych.

Cena już z przesyłką pocztową 1 zł.

---

*Ukryty kwiat*, Rycerz Niepokalanej, 3(1933)82-83.